

Wczoraj podczas popołudniowych obrad nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał głos premier PRL Józef Cyrankiewicz. Ustosunkowując się do konfliktu bliskowschodniego J. Cyrankiewicz powiedział, że Polska nigdy nie pogodzi się z faktem apokaliptycznej okupacji przez Izrael terenów. Premier PRL energicznie domagał się potępienia agresorów.

Podczas wczorajszych obrad VI Kongresu Zawodowych toczyła się dys-

kusja plenarna, podczas której odpowiedzi na interpelacje delegatów dawał kierownik resortów Głos zabrał m. in. minister przemysłu lekkiego, E. Stawiński.

7.500 dzieci kończy dziś zajęcia w szkole i rozpoczynają zasłużone wakacje. Po raz pierwszy mury szkół opuszcza ja absolwenci klas 8. Czekają na nich miejsca w szkołach wyższego typu.

Premier ZSRR A. Kosygin przebywający w Nowym Jorku spotkał się z prezyden-

## SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

tem USA, Johnsonem. Rozmowa trwała ponad 5 godzin. Na stepne spotkanie ma mieć miejsce jutro wieczorem czasu warszawskiego.

Przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab zwiędził wczoraj Międzynarodowe Targi Poznańskie.

W związku z 17 rocznicą

rozpętania przez Imperialistów USA wojny w Korei, w ambasadzie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa.

Delegacja PZPR pod przewodnictwem Z. Kliszki bawiła w Hanoi.

Załoga polskiego statku

„Djakarta”, który zablokowany jest na jeziorze Gorzkiem przy Kanale Sueskim w wyniku agresji izraelskiej zorganizowała samorządna pomoc dla rannych żołnierzy armii ZRA. Prowadząca się na wschodni brzeg jeziora marynarka „Djakarta” przewieźli na pokład statku 27 rannych Egipcjan.

Szef państwa Kambodży Norodom Sihanouk i premier Demokratycznej Republiki Wietnamu Phan Van Dong dokonali ostatnio wymiany listów w sprawie podniesienia przed-

stawieństw dyplomatycznych w obu krajach do rangi ambasady.

Komisje zachodniemieckiego Bundestagu, które przez trzy dni odbywały demonstracyjne obrady w Berlinie zachodnim, zakończyły w piątek swe posiedzenia.

Równocześnie wypowiedziano, że bezpośrednio po przerwie wakacyjnej komisje Bundestagu odbędą ponownie swe demonstracyjne posiedzenia w Berlinie zachodnim. (kl)

Wydanie A

Cena 50 gr

Sobota, 24 czerwca 1967 roku  
Rok XXII Nr 148 (6386)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Delegacja PZPR bawiła w Hanoi

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu, przebywała w Demokratycznej Republice Wietnamu z wizytą przyjaźni delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem Komitetu Centralnego Zenonem Kliszko na czele.

W dniu wczorajszym delegacja opuściła Hanoi udając się w drogę powrotną do kraju.

## Trwają obrady VI Kongresu Zw. Zawodowych

23 bm. cały piąty dzień Kongresu Związków Zawodowych wypełniła dyskusja plenarna. Zabrali w niej głos obok delegatów także ministrowie i kierownicy resortów, ustosunkowując się do problemów poruszanych podczas obrad kongresu. Piątkowym obradom przysłucono się: Stefan Jedrychowski, Franciszek Waniolka i Piotr Jaroszewicz.

W dniu tym kongres powitał przedstawicieli Panafrykańskiej Federacji Związków Zawodowych. Prezydium kongresu otrzymało depezę od Sekretariatu Panarabskiej Federacji Związków Zawodowych, które przedstawicielom konfliktu na Bliskim Wschodzie uniemożliwił wzięcie udziału w kongresie polskich związków zawodowych.

Kongres uchwalili przez aklamację rezolucję wyrażającą najostrejszy protest przeciwko izraelskiej agresji oraz solidarność z walką narodów arabskich. Tekst rezolucji po stanowio przekazał na ręce przewodniczącego nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Uczestnicy obrad podjęli także rezolucję w sprawie zamachu stanu w Grecji.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Statutowej Kongresu delegaci uchwalili zmiany w statucie zrzeszenia związków zawodowych.

W licznych wypowiedziach w piątkowej dyskusji przewijała się myśl o konieczności oparcia działalności związkowej na wynikach badań nauki zarówno dyscyplin technicznych jak i społecznych.

## Przedstawiamy jutrzejszą „PANORAMĘ”

Ostatnie głośne procesy sądowe z udziałem setek świadków i wielu biegłych — lekarzy chwilami przerażały przez swego rodzaju seminaria psychiatryczne. Pewna część opinii publicznej wyraża w związku z tym obawy, czy aby przez stępcy nie usiłują w ten sposób przez psychiatryczną furtkę uciekać przed karą?

Na to pytanie odpowiada prof. dr S. Cwynar, prorektor AM w Łodzi w wywiadzie pt. **PSYCHIATRY A WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI**.

W noc na 22 czerwca 1941 r. minister hitlerowskiej Rzeszy, Ribbentrop, wezwał do swego gabinetu przedstawicieli ambasady ZSRR w Berlinie i zakomunikował im, że wojska niemieckie przekroczyły granice Związku Radzieckiego.

O dramatycznych wydarzeniach „W NOC NA 22 CZERWCA” pisze w swych pamiętnikach Walenty Bieńczyk, który był jednym z członków owej delegacji.

Piekna Kopenhaga, największe miasto Skandynawii obchodzi 800 urodziny. W związku z tym jubileuszem odbywa się tam szereg imprez i uroczystości, a m. in. największa i najdziwniejsza uczta. Opisuje ją nasz korespondent w reportażu zatytułowanym „NAJDLUŻSZY STÓŁ ŚWIATA”.

**POZA TYM W NUMERZE:**

- Jego eksceleńcja automat.
- Słońce Prowansji i dziadek Lebrun.
- Od powietrza, głodu, ognia i wojny...
- Na tropie zaginionych miast i wiele innych ciekawych materiałów.

## Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuuje dyskusję nad konfliktem bliskowschodnim

### Przemówienie J. Cyrankiewicza

W piątek Zgromadzenie Ogólne NZ kontynuowało dyskusję nad konfliktem bliskowschodnim. W czasie dys-

## SPOTKANIE A. Kosygin — L. Johnson

Jak podaje Agencja TASS, w dniu 23 czerwca w Glass-

## Inauguracja „Dni Morza”

Pomimo niepewnej pogody, tłumy mieszkańców Trójmiasta przybyły 23 bm. na zabytkowy Długi Targ w Gdańsku na inaugurację tegorocznych obchodów Dni Morza i Dni Gdańska.

Na estradzie ustawionej na tle pięknych starogdańskich kamieniczek odbywały się wstępne zespołów artystycznych, koncerty orkiestrowe i chóralne. W Sopocie w muszli koncertowej na molo wystąpił zespół wokalo-muzyczny „Hydroster” z Gdańska.

## Stangl przewieziony do NRF

W piątek około godz. 21, zbrodniarz hitlerowski Franz Stangl przybył pod eskortą na lotnisko w Duesseldorfie, gdzie oczekiwano go karetka więzienna. W sobotę rano stanie on po raz pierwszy przed sędzią śledczym, a następnie przewieziony zostanie przypuszczalnie do więzienia śledczego w Duisburgu.

boro w pobliżu Nowego Jorku (stan New Jersey) odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina, przebywającego tu na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, z prezydentem USA, L. Johnsonem.

Spotkanie odbyło się na prozyję Johnsona.

Jak donosi Agencja Reutersa, rozmowy premiera Kosygina z prezydentem Johnsonem trwały 5 godzin i 15 minut. Reuter podaje też, że następne spotkanie odbędzie się w niedzielę wieczorem (czasu warszawskiego).

## Tragiczny wypadek pod Głuchołazami

Trzej młodzieńcy w wieku 17-19 lat S. Jaros, J. Smyk i A. Sniatowski wsiadali się w Głuchołazach na Opolszczyźnie po pijanemu do garażu. Ukraśli samochód marki „Star” i o północy wyruszyli na trasę wiodącą do Prudnika. Po kilku kilometrach jazdy samochód prowadzony przez Jarosza uderzył w barierę mostu. Wszyscy trzej chłopcy zginęli na miejscu.

## Epidemia w Piszku opanowana

Dzięki energicznej akcji służb medycznych pod kierownictwem epidemiologów i bakteriologów z wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej z Olsztyna, epidemia w Piszku została całkowicie opanowana. Łącznie zachorowało ok. 300 osób, w tym 40 osób hospitalizowano. Przebieg choroby przewodził pokarmowego uznano za lekki. Żadnej z chorujących osób nie grozi poważniejsza następstwa. Źródłem zachorowania była woda.

W związku z licznymi przypadkami zachorowań wstrzymano sprzedaż wód gazowanych pochodzących z miejscowej wytwórni. Obecnie sytuacja w mieście wróciła do normalnego stanu.

## Encyklika papieska

### Księża katolickich będzie obowiązywał nadal celibat

W ogłoszonej pt. „Sacerdotalis Celibatus” encyklice papież Paweł VI oznajmił, iż w kościele katolickim duchowieństwo nadal obowiązywać będzie celibat, mimo nacisku wywieranego ostatnio w kierunku zniesienia go.

Omówienie przemówienia J. Cyrankiewicza na nadzwyczajnej sesji ZO NZ — str. 2

## Podpisanie porozumienia o współpracy przemysłu lekkiego Polski i NRD

Wczoraj w Łodzi nastąpiło podpisanie porozumienia między ministerstwami przemysłu lekkiego POLSKI i NRD, w sprawie bezpośredniej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Dokumenty podpisali: ze strony niemieckiej minister przemysłu lekkiego NRD — Hans Wittik, ze strony polskiej — minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński.

W skład delegacji niemieckiej wchodził ponadto: zastępca przewod. stałej komisji przemysłu lekkiego RWPG — E. Haschker oraz przedstawiciele ministerstwa przemysłu lekkiego NRD. Gościom towarzyszył i sekretarz ambasady NRD w Polsce — E. Mühlmann. W uroczystości podpisania porozumienia wzięli udział dyrektorzy zjednoczeń i instytutów naukowo-badawczych przemysłu lekkiego.

## W sprawie agresji Izraela przeciwko krajom arabskim

### Rezolucja VI Kongresu Związków Zawodowych

Na Bliskim Wschodzie, w wyniku spisku państw imperialistycznych, dokonano nowej prowokacji wojennej przeciwko pokojowi. Wojownicze koła rządzące Izraela, jawnie popierane przez imperialistyczne siły USA i Wielką Brytanię, do konaty agresji przeciwko ZRA, Syrii i Jordanii, okupując część terytoriów tych państw. Celem jaki stawiały sobie to

sity imperialistyczne i reakcyjne koła rządzące Izraela — organizując agresję — było zahamowanie rozwoju i zawrócenie z drogi postępu państw arabskich. Jednocześnie celem agresji było zapewnienie sobie przez amerykańskie monopolistyczne siły nie skrupowane go czerpania zysków z eksploatacji arabskich źródeł naftowych.

## Dziś 6 stron

### Wartościowe eksponaty powrócą do Łodzi

W czasie drugiej wojny światowej kraj nasz poniósł olbrzymie straty nie tylko w ludziach: hitlerowski okupant zniszczył albo wywiózł również najrozmaitsze dobra materialne — w tym dzieła sztuki oraz zabytki bezcennej często wartości.

Łódź nie była tu wyjątkiem. M. in. hitlerowcy wywieźli stąd zagrabione w tutejszym Muzeum Etnograficznym b. wartościowe eksponaty pochodzące z Afryki, Azji i Ameryki.

Los ich był bardzo osobliwy. Po długich poszukiwaniach ustalono, że ok. 700 skradzionych eksponatów znajduje się dziś w NRF — w Hamburgu, Kolonii i Getyngdze i nie wiadomo, czy zostaną nam oddane.

Natomiast 300 eksponatów, które znalazły się w Lipsku, rząd NRD — jak już swego czasu donosiliśmy — przekazał Polsce.

## „Jowita” nagrodzona w San Sebastian

Jak informuje „Film Polski” na XV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian w Hiszpanii (1-21. VI. br.) film fabularny „Jowita” reżyserii Janusza Morgensterna otrzymał nagrodę za najlepszą reżyserię filmu pełnometrażowego.

Scenariusz filmu „Jowita”, zrealizowanego w zespole „Syrena”, opracował Tadeusz Konwicki na podstawie powieści Stanisława Dygata „Disneyland”. Autorem dialogów jest autor książki, zdjęcia wykonał Jan Laskowski. Premiera „Jowity” w Polsce odbędzie się we wrześniu br.

## Ontung zostanie stracony?

Pełniący obowiązki prezydenta Indonezji, gen. Suharto odrzucił prośbę o uwolnienie skazanego na śmierć przywódcy nieudanego zamachu z 30 września 1965 r. plk. Untunga.

Decyzja o odrzuceniu prośby podjęta została podczas spotkania Suharto z przywódcami sił zbrojnych indonezji.

## Łodzianie zebraли zasłużone brawa

### Opolski maraton (Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

Pisząc o poziomie polskiej piosenki doznaje uczucie mieszanych doznaje np. wtedy, jak to niedyplomatycznie powiedział K. T. T., gdy tęściowa wpadnie do rzeki swoim samochodem. Opowie wylansowało wiele dobrych piosenek i piosenkarzy. Słychać to było czasem (choć psuły się mikrofony) podczas transmitowanego przez radio koncertu inauguracyjnego złożonego z piosenek nagrodzonych w ubiegłych latach. Ciągłe jednak otwartą pozostaje sprawa poziomu przeciętnej „produkcji”. Nie jest on najwyższy przede wszystkim dlatego, iż wielu autorów utrzymuje się na piosenkarzkim rynku siłą bez władu i tupetu. Próbką literacką niejakię Marty Belan (oczywiście pseudonim)

usankcjonowana przez wydawnictwo PWM: „Życia tempo wprost zabija wielu ludzi! Każdy śpieszy się zaledwie się obudzi. Każdy kręci się i poeci, moi złoci, żeby znaleźć upragniony kwiat paproci” — „a ja sobie pomalutku, a ja sobie w mym ogródku, siebie rzepkę, kalarepkę oraz groszek” — dodaje autor. Tak oto zamiast kwiatu paproci kwitną tu nieraz grafomania i prywatne ogródki. Ale to już nie sprawa Opola, nasympatyczniejszego z miast festiwalowych, lecz komisji kwalifikacyjnej.

Nie więc dziwnego, że koneserzy wolą maraton kabaretowy i recitale piosenkarzkie. Ostatni noony maraton (A) Dalszy ciąg na str. 2



**D**laczego? — Po pierwsze — możliwości i dobre chęci ograniczone brakiem odpowiednich funduszy nie mogły, niestety, sprostać potrzebom, a po drugie — czasami pamiętając np. o gruntownej modernizacji zakładu zapomniano — jak dawniej — o budowie porządnej umywalni dla robotników lub zgodnym z przepisami bhp rozmieszczeniu maszyn...

**FUNDUSZE „POD LUPĄ” POTRZEB**

W bieżącej pięcioletniej planie, mającej pomóc zakładowi w stosowaniu się do przepisów bhp, będzie nieco więcej — w sumie 1 miliard 910 milionów, ale porównanie tej pokąsanej kwoty z rachunkiem bolacek i niedomagań nasuwa automatycznie pytanie czy jest to suma w pełni wystarczająca? Zdaniem specjalnego zespołu poselskiego, który badał niedawno cały problem na polecenie Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości — niestety, nie!

W niedostatecznej jeszcze wysokości zaplanowano np. nakłady na zakup urządzeń ochronnych, zabezpieczających przed wypadkami, mimo że z roku na rok ilość wypadków przy pracy poważnie rośnie. W roku ubiegłym np. w porównaniu z rokiem 1965, ilość ta zwiększyła się o 14 proc. Zanośnięto 17 wypadków śmiertelnych, a 25 proc. wszystkich wypadków stanowiły wypadki ciężkie powodujące niezdolność do pracy przez ponad 23 dni. Ogółem 10.134 wypadków, jakie miały miejsce w roku ubiegłym oznaczało dla przemysłu lekkiego go stratę ponad 242 tysiące dni roboczych.

**KTO WINIEN?**

Bezpośrednią przyczyną wy-

**MIMO WIELU POWAŻNYCH WYSIŁKÓW, CIEKAWYCH PLANÓW BUDOWY NOWYCH ZAKŁADÓW, REMONTU STARYCH, WPROWADZANIA NOWOCZESNEJ TECHNIKI PRODUKCJI I T.P. — REZULTATY DOTYCZĄCEJ BATALII O POPRAWĘ WARUNKÓW PRACY W PRZEMYSLE LEKKIM OKAZAŁY SIĘ JEDNAK ZALEDWIE POŁOWICZNE.**

# Rezultaty i nadzieje

padów są najczęściej — zła organizacja stanowisk roboczych, wadliwe metody pracy i niedostateczny nadzór ze strony personelu kierowniczego. Poważny wpływ ma także słabe przygotowanie zawodowe robotników, których do pracy na nowych urządzeniach i maszynach szkoli się ciągle zbyt szybko i „po łebkach”.

Jeszcze bardziej musi niepokoić fakt wzrostu wypadków — nie tyle w zakładach starych i zaniedbanych, co w przedsiębiorstwach świeżo zmodernizowanych, jak to ma np. miejsce w niektórych zakładach czesankowych, dziewiarsko-pocieszoskich i w dużej mierze nowo powstałych zakładach przemysłu bawełnianego. Mimo, iż przemysł lekki zatrudnia głównie kobiety, to wypadkom przy pracy ulegają najczęściej mężczyźni, przede wszystkim ci, którzy pracują

w transporcie, w wydziałach mechanicznych i energetycznych. Przyczyn tej sytuacji należy szukać w słabej mechanizacji robót przeladunkowych i transportowych, braku podnośników, wózków mechanicznych i ręcznych, złym zaopatrzeniu robotników w odpowiednie narzędzia. Istnieje więc pilna potrzeba wytypowania i zorganizowania w ramach resortu zakładu, który specjalizowałby się w produkcji urządzeń transportowych.

**KOCHANE ZDROWIE...**

Z problemem właściwych warunków pracy łączy się oczywiście sprawa ochrony zdrowia robotników zatrudnionych w przemyśle lekkim. I w tej dziedzinie wiele niedomagań czeka od dawna na szybkie rozwiązanie. Mimo znacznego rozwoju placówek przemysłowej służby zdrowia (np. powstanie przychodni obwodowych w Łodzi, Zielieru i Tomaszowie) ilość lekarzy i średniego personelu medycznego zatrudnionego w zakładach leczniczo-zapobiegawczym, w gabinetach specjalistycznych itp., jest w dalszym ciągu zbyt mała. W niektórych zakładach zdarza się np. że szczypty i przeciążony pracą personel lekarski nie przeprowadza badań okresowych!

Niewystarczające jeszcze rezultaty w zakresie poprawy stanu zdrowia pracowników przemysłu lekkiego, potwierdza stały wzrost absencji chorobowej — znacznie wyższej niż w innych przemysłach. Fakt, że robotnicy zatrudnieni w przemyśle lekkim cho-

rują częściej niż inni wiąże się z ciężkimi warunkami pracy w halach produkcyjnych, gdzie np. w skrajnych elastylu, tkalnianach, wykończalnianach i przedziałniach panuje niemal że tropikalny klimat, powietrze przesycone jest pyłem bawełnianym, azbestowym lub krzemowym, a potworny hałas w wielu oddziałach osiąga liczbę 110-115 decybeli. Wspomnijmy jeszcze o trzymianowej pracy w przemyśle włókienniczym zatrudniającym w większości kobiety — zameżne, wieloletnie, obciążone licznymi obowiązkami domowymi co nie sprzyja racjonalnemu wypoczynkowi matek i żon — aby w pełni wyjaśnić dlaczego właśnie te kobiety najbardziej cierpią na choroby są tak bardzo podatne na różne schorzenia.

**NA CO CHORUJĄ?**

Najczęściej są to schorzenia górnych dróg oddechowych oraz choroby układu pokarmowego. Jeżeli chodzi o te ostatnie to obserwacje poczynione przez lekarzy specjalistów wskazują, że niejednokrotnie są one następstwem nieracjonalnego odżywiania się, wynikającego z braku przerwy w pracy na spokojne spożycie posiłków (w dużej ilości zakładów przerwy takich w dalszym ciągu nie ma) i pracy nocnej. Dalej idąc chorobą układu nerwowego oraz schorzenia związane z pracą stojącą — jak płaskostopie i żylaki. Chorobom tym zapobiega się przysyłając pracownikom specjalne obuwie ortopedyczne. Dodajmy jednak, że fundusze jakie postanowiono obecnie przeznaczyć na zakup takiego obuwia zostały zaplanowane zbyt nisko. Nie tylko zresztą w tym przypadku. Według wycenienia resortu spora suma, bo aż 370 milionów zł, potrzebna będzie także na uzupełnienie braków w zakresie wyposażenia zakładów w urządzenia higieniczno-sanitarne. W wielu fabrykach ciągle nie ma jeszcze odpowiednio dużych szatni, pomieszczeń do spożywania posiłków, umywalni, natrysków itp.

Pisząc o trudnych warunkach pracy w przemyśle lekkim poruszyliśmy tylko niektóre, najaktualniejsze problemy. Bolacek jest oczywiście znacznie więcej.

**ZDANIŚLAW SZCZEPANIĄK**

# Wszyscy jesteśmy

Na pewno, i to wielokrotnie, Setki tysięcy interesantów szturmują do drzwi swoich władz terenowych. Nieprzerwany potok ludzki zgarnia w swój codzienny nurt setki i tysiące najprzeróżniejszych zaświadczeń i załączników.

**PRZERWANA TAMA**

Parę lat temu nawałnicy zdobywanych przez obywateli niezbędnych papierków ze stempelkami próbowano zbudować tamę drogą likwidacji wielu załączników wymaganych przy załatwianiu najbardziej typowych spraw. W wielu radach narodowych podjęto specjalne uchwały w sprawie korzystania z dowodu osobistego jako podstawowego dokumentu.

Nawyki okazują się jednak silniejsze. W stosunkowo krótkim czasie tama została przerwana — zakłady pracy i instytucje na nowo żądają zaświadczeń i to niezręcznie, których wydanie nie wchodzi w zakres kompetencji rad narodowych, i które nie zawsze zawierają dane możliwe do sprawdzenia przez wystawiający je urząd administracji państwowej.

Po trzech latach wzlednego przyhamowania papierkowej nawałnicy — załączniki znów nabierają dostojnej wagi. Oto we Wrocławiu wprowadzono obowiązek przedkładania załącznika stwierdzającego, czy starający się o przydział mieszkania jest właścicielem pojazdu mechanicznego. W Warszawie od obywatela żądy chęć sprzedać palmę w kwiatarni MFD zażądano zaświadczenia z Wydziału Finansowego, że nie jest płatnikiem... podatku z Wydziału Finansowego. W jednym tylko woj. bydgoskim biura gromadzkie wydały rocznie ponad 200 tys. zaświadczeń. Średnio po 500-600 wydaje ich w ciągu roku każda z gromadzkich i miejskich rad narodowych w woj. wrocławskim.

**CENA CZASU**

Bardzo ostrożne wycenienia wskazują, iż gdybyśmy przyjęli, że tylko 1/3 spośród owych pententów pracuje i zabiega o swoje sprawy w godzinach pracy, to okazałoby się, że gospodarka narodowa traci miliony roboczogodzin, czyli równowartość całorocznego czasu pracy kilku zakładów produkcyjnych. Nie bierzemy przy tym

# petentami

pod uwagę, ile czasu traci aparat administracyjny na wystawianie owych zaświadczeń. A ten czas też jest cenny i mocno waży na organizacji pracy w urzędach i instytucjach.

Podkreślić jednak, że czas ten liczyć się będzie coraz mocniej — równoległe ze wzrostem wydajności pracy w administracji. A tempo tej pracy na przestrzeni ostatnich lat przybiera wyraźnie na sile.

Służę przykładem: oto w dzielnicowych radach narodowych jednego z wielkich miast liczba pracowników zmalała w ciągu 7 lat o prawie 14 proc. Wzrost przy tym znacznie większy w wyniku decentralizacji, rady te bowiem przejęły z resortów centralnych wiele zadań. Za miernik wzrostu tych zadań można przyjąć bieżące wydatki w budżecie przeliczone na jednego zatrudnionego w administracji: otóż w ciągu ostatniego okresu zwiększają się one przeciętnie o blisko 8 proc. Jeśli tempo to utrzymałoby się nadal przy aktualnym stanie zatrudnienia, to w roku 1970 wzrost zadań na jedną administracyjną głowę wyniósłby 32 proc. A to już upoważnia do bicia na alarm i podjęcie środków w kierunku usprawnienia organizacji pracy w naszej administracji państwowej.

**WAŻNY STYK URZĄD—OBYWATEL**

Nie są to na pewno zadania łatwe i szybkie do realizacji. Doskonalenie pracy aparatu administracyjnego musi być procesem ciągłym i przeprowadzanym niezwykłym, systematycznie, przy czym struktura organizacyjna tego aparatu i jego działanie są nie do pominięcia w oderwaniu od naukowych podstaw. Niestety naukową organizacją pracy w tej dziedzinie nie jest nasza mocną stroną. Rozpracowanie takich tematów jak pozycja i sprawność działania kierownictwem wydziału, jak zbudować sprawozdawczość, jak tryb załatwiania interesantów czy obieg dokumentów, a przede wszystkim rozsądna selekcja załączników — to wciąż jeszcze tereny dziewicze. Borykanie się z nimi poszczególnych wojewodów na zasadzie „każdy sobie...” nie jest ani słuszne, ani ekonomiczne. Stworzenie centralnego ośrodka, który kierowałby procesami usprawnieniowymi i upowszechniał najlepsze doświadczenia w tej dziedzinie pozwoliłoby zaoszczędzić wiele, podejmowanych z osobna wysiłków.

**WIESŁAWA ŁASKOWSKA**

# Na scenach łódzkich „Klub kawalerów”

W Krakowie, mieście piarskich triumfów a i kleski Michała Bałuckiego (ogólnie wiadomo, że zniechęcony zarzutami młodopolskich krytyków, popełnił samobójstwo) stoi opodal teatru jego popiersie. Postawił go miasto. Ale właściwie pomnik — i to w bardziej efektownej formie — autorowi „Grubych ryb” i „Radców pana radcy” ufundować powinni polscy aktorzy: z wdzięczności! Iż bowiem znakomicie plastycznym postaci i typów, wymarzone przez Bałuckiego, załadniła polską dramaturgię! Ile świetnych ról ofiarował on naszym artystom, którzy, mając do dyspozycji tak wspaniały materiał, przez dziesiątki lat tworzyli z niego aktorskie kreacje, złotymi głoskami odnawiane w historii naszej sceny. M. in. też ta właśnie różnorodność i atrakcyjność owych postaci sprawia, że wiele sztuk Bałuckiego do dnia dzisiejszego utrzymuje się w repertuarze teatrów polskich jako ich żelazna rezerwa.

Do nich należy również „Klub kawalerów” — grany obecnie (i to z powodzeniem!) w Teatrze Powstalców... Naturalnie, nie szukamy w tym pogłębienia psychologicznego, tak bardzo modnego w dzisiejszej dramaturgii. „Klub kawalerów” to bezpretensjonalna sztuka obyczajowa — i tak też odczytał ją reżyser Jerzy Wróblewski. Nie starał się on sztucznie uwspółcześniać jej, ani też zastrzeżać ją przed sędzią, stanowiącą tu przecież tylko margines. Natomiast utrzymał cudość w stylu epoki, eksponując jej staroświecki wdzięk i przyjemną naturalność, podobnie jak zrobił to w swoich założeniach scenograficznych Jan Marcin Szancer, projektant świetnie stylowych, prawdziwie szancerowskich kostiumów.

Jak na przykład barwna i stylowe były stroje Barbary Potomskiej! A i sama artystka w roli Jadwigi Ochotnickiej — przyjemna i swobodna w swojej kokieterii — z wielką gracją zawiązywała sprytnie intrzygi i zarzucała sieci... na własnego męża. Jadwiga Andrzejewska jako niestrudzona swatka Pelagia Dziurdziłowska nie potrafiła wprowadzić skojarzyć żadnego małżeństwa, ale za to sama zdobywała brawa

publiczności. Z kolei Irena Malkiewicz jako Mirska była tak naturalna w swojej dystynkcyj, jak chwilami zbyt sztuczna w swej miniderii Teresa Kałuda (Maryna). Galerie męskich postaci i typów — skuzynowanych z bohaterami „Domu otwartego” i „Grubych ryb” — różnych aktywnych i emerytowanych lwów salonowych, prowincjonalnych dandyśów i niesmiatliwych epuzerów stworzyli: Włodzimierz Skoczylas (zazdrosny Otello w czarnym meloniku, Piorunowicz), Zbigniew Niewczas (Wygodnicki), Aleksander Fogiel (Sobieniewski), Mirosław Szonert (Motyliński), Janusz Kubicki (Niesmiatowski), Michał Szewczyk (Władysław Topolnicki).

**MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI**

# Dwaj panowie Visconti

Luchino Visconti jest pierwszym reżyserem filmowym, któremu dyrekcja mediolańskiej opery La Scala zezwoliła na wykonywanie zdjęć wewnątrz gmachu. Korzystając z tego Visconti nakręcił wiele ujęć w naturalnej scenierii do swego nowego filmu „Życie Giacomo Pucciniego”, w którym tytułową rolę powierzył Marcello Mastroianniemu.

Warto dodać, że bratanek Viscontiego, Eriprando Visconti, wkroczył w ślady sławnego stryja, przygotowując filmową wersję „Góry gniewu” — powieści Giovanni Arpino, uważanego za jednego z najbardziej „szalonych” włoskich pisarzy. (mch)

# dzien powzedni Temidy

**P**ROCESY o złośliwe uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej nie należą u nas, niestety, jeszcze do nielicznych i niechwalebnych wyjątków. Ojciec — często wcale nieźle zarabiający — nie chce łożyć na dzieci, matka podrzuca córkę babci i... przestaje się o nią troszczyć, syn nie chce utrzymywać rodziców. Na tym tle zrodzić się też mogą i inne przestępstwa...

**D**WA razy pod zarzutem odmawiania ustawowo zagwarantowanej pomocy swemu ojcu, stanął przed Sądem Powiatowym (w N°) Jan Wiktor P. Po dwu skazujących wyrokach i po odsiedzeniu kary więzienia sytuacja w rodzinie P. zmieniła się na tyle, że — jak zeznali później sąsiedzi — skąpy synalek „dawał ojcu regularnie posiłki, choć były to posiłki tylko nieco lepsze od tych, jakimi karmił... świnię”!

Ojciec — Walenty P., 82-letni starzec nie skarżył się jednak. Co najwyżej pożałił się komuś z sąsiadów: — Byłem głupi, przepisałem go do darke, to teraz muszę cierpieć. Za własną głupotę...

buty dla ojca, na zmósną kapotę, na pożywnie jedzenie. Brakowało nie pieniędzy, lecz — co podkreślił sędzia ferując kolejny wyrok w procesie przeciwko Janowi — Wiktorowi P. — brakowało serca!

**S**TARZEC — jak wspomnieliśmy — nie oskarżał syna. Dokąd mógł, dorabiał sobie nawet chodząc dorywczo do roboty w lesie, zbierając grzyby, jagody, pomagając sąsiadom. Fakt, że nie najlepiej czuł

się w tej roli on, do niedawna przecież właściciel 10-hektarowego, dobrze prosperującego gospodarstwa. Ale na buty sobie zarobił... I na kufelek piwa, przy którym to, spotkawszy się z równymi sobie wiekiem kumotrami, mógł się trochę pożalić. Kiedys przeziębził się. Próbował jeszcze chodzić, bo „syn krzychał, że cały dzień leży w łóżku”. Choroba była jednak silniejsza.

Kiedy starego zmogło — zeznając później przed sądem sąsiedzi — syn wyrzucił go do sodoły. A był to zimny i dżdżysty listopad... Losem starca zainteresował się miej-

scowy milicjant. Będąc przejazdem we wsi poleciał Janowi P. wezwać do chorego ojca lekarza.

Jan P. lekarza nie wezwał. Żał mu było pieniędzy...

Lekarz przyjechał wezwany potajemnie przez sąsiadów. Tego samego dnia karetka pogotowia odwiedziła Walentego P. do Szpitala Powiatowego w N., a sprawa żywo zainteresowała się prokuraturą.

W wyniku tego zainteresowania wyrodny syn po raz trzeci stanął przed sądem.

**T**YM RAZEM nie był to jednak proces o uchylanie się od alimentów. Był to proces ze względu na swój charakter wyjątkowy, a

oskarżony miał przeciwko sobie całą opinię swojej wsi.

Odpowiadał z wolnej stopy. Na sprawę przyjechał bryczką, pewny siebie. Z sądowej sali wyszedł pod eskortą milicyjną. Odjechał samochodem... więzienną karetką. Na 3 długie lata!

Kto bowiem uchyla się od wykonania ciężącego na nim obowiązku przed siębrania starca, koniecznych do utrzymania życia lub zdrowia innej osoby — zgodnie z przepisami obowiązującego u nas prawa — podlega karze więzienia do lat 3.

Oskarżony zaś — jak wykazał prze-

wód sądowy — starał tych nie podjąć. Sąd stwierdził przy tym wyjątkowe nasilenie u Jana — Wiktoro P. złej woli i biorąc pod uwagę jego dotychczasową karalność, skazał go na najwyższą przewidzianą za to przestępstwo karę. Jednocześnie, wobec prób matactwa, które utrudniłyby mogło ewentualne dalsze postępowanie, zarządono a res z to wanie oskarżonego na sali sądowej.

**O**JANIE — WIKTORZE P. i je-mu podobnych można mówić, jako o ludziach pozbawionych serca, jako wrost o potworach w ludzkiej skórze. Można ich nazwać „bandytami wobec swoich najbliższych” — jak nazwał oskarżonego jeden ze świadków, czy „wyrzutkami społeczeństwa” — jak to określił występujący w sprawie prokurator.

Nie można jednak poprzestawać tylko na epitetach. Trzeba zawsze i wszędzie demaskować ich i karać. Tak jak stało się to właśnie w wypadku Jana P., gdzie lekarza wezwał sąsiedzi, prokuratora zawiadomił lekarz, w wyniku którego to zawiadomienia prokurator wszczął energiczne śledztwo, a sąd zastosował wysoki, dotkliwy wymiar kary.

Dotkliwy i pouczający. Dla wyrodnego synalca i tych, którzy chcieli by go kiedyś nasiadować.

**JANUSZ KRAJEWSKI**

\* Nazwiska oskarżonego oraz nazwy miejscowości, w której toczył się proces nie wymieniam na prośbę Walentego P., który wstydził się za syna...

# SYNALEK



**WAŻNE TELEFONY**  
 Pogot. Ratunkowe 95  
 Pogot. MO 07 400-00 500-00  
 Kom. MO m. Łodzi 232-22  
 Straż Pożarna 98  
 Pogot. Energet. 334-25  
 Informacja telefon. 93  
 Informacja PKS 265-96  
 Informacja PKP 581-11  
 Pogot. Oświat. Ulic 226-89  
 Pogot. PZMoW. 533-05

**TEATRY**

**TEATR WIELKI** (Plac Dąbrowskiego) g. 19  
 „Pan Twardowski”  
**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19, 15 „Klub kawalerów”  
**TEATR JARACZA** (Molinuski 4a) godz. 19  
 „Ogniem i mieczem”  
**TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 19, 15 „W czepku urodzona”  
**TEATR NOWY** (Wieżkowskiego 15) g. 19, 15  
 „Sonata Bełzebuba”  
**MALA SALA** (Zachodnia 93) g. 16, 30 „Szkłana menażeria”  
**OPERETKA** (ul. Północna 47-51) g. 19 „Domek trzech dziewcząt”  
**TEATR ARLEKIN** (Wólczańska 5) godz. 17, 30  
 „Gwiazdeczka Zaspawczka”  
**TEATR PINOKIO** (Kopernika 16) nieczynny  
**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) godz. 19, 30  
 Koncert symfoniczny ork. PFL. Dyrygent — Stefan Marczyk. Solistka — Halina Czerny-Stefańska — fortepian. W programie: St. Moniuszko — Uwertura do opery „Verbum nobile”. F. Chopin — Koncert fortepianowy. e-moll. J. Hadyń — Symfonia fis-moll „Pozegnana”.

**MUZEJA**

**MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13). Wystawa sztandarów 1893-1946. Czynne 10-15.  
**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 10) nieczynne.  
**MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA** (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”. „Gobeliny Galkowskich” czynne od 10-17.  
**MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza) — czynne 10-17.  
**MUZEUM SZTUKI** (Wieżkowskiego 36). Wystawa pl. „Portret sarmacki XVII i XVIII wieku”. Czynna od g. 9-15.

**WYSTAWY**

**PALAC MŁODZIEŻY** im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w Galerii Plastyki w roku szkolnym 1966-67.  
**SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ** (Piotrkowska 86-88). Wystawa tkanin stylowych A. Nahlka — czynna codziennie od 10-18.  
**SALON FOTOGRAFII** i ETP (Piotrkowska 102) Wystawa A. Nowosiela-

**CO? GDZIE? KIEDY?**

skiego „Z Afryki odchodniej”, czynna od godz. 11-19.  
**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH** — wystawa malarstwa Tadeusza Kalinowskiego z Poznania, foyer Państw. Teatru Nowego, ul. Więckowskiego 15, czynna w czasie spektakli teatralnych;  
 — wystawa grafiki Teresy Jakubowskiej z Warszawy, lokal Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Narutowicza 8-10, czynna na codziennie w godz. od 12-20.  
**ZOO** (ul. Konstancynowska 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30)  
**PALMIARNIA** — otwarta w godz. 10-18.

**KINA**

**POLONIA** — „Rzeka Czerwona” od lat 14 (USA) godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30  
**WISLA** — „Samy na wyspie” od lat 14 (jug.) godz. 10 seans zamknięty, 12, 14, 16, 18, 20  
**WOLNOŚĆ** — „300 Spartan” (panorama) od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**WŁÓKNIARZ** — „Niebo nad głową” (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**ZACHETA** — „Janosik” (panorama) od lat 14 (czech.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**TATRY LETNIE** — „Czary dzień w Black Rock” (USA) godz. 20, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
**STYLOWY LETNIE** — „Niezłomny Wiking” (panorama, USA) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)  
**SEANSE NOCNE**  
**WŁÓKNIARZ** — „Niebo nad głową” (panorama) (franc.) godz. 22, 15  
**POLONIA** — „Czarny dzień w Black Rock” (USA) godz. 22  
**WOLNOŚĆ** — „Niezłomny Wiking” (panorama) (USA) g. 22, 15  
**WISLA** — „Fifi Piętko” (franc.) godz. 22  
**ZACHETA** — „Szczęście” (franc.) godz. 22  
**MUZA** — „Casanova 70” (franc.-wł.) godz. 22  
**GDYNIA** — „Rio Conchos” (panorama, USA) godz. 22  
**MŁODA GWARDIA** — „Rzeka Czerwona” godz. 22, 15  
**ADRIA** (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej: „Uwaga! Czarny kot” od lat 11 godz. 10, 12, 14 „Młodość Aloszy” (pano-

ma) od lat 14 godz. 16, 18, 20  
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Kochajmy syrenki” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**HALKA** (Krawiecka 3-5) „Hasto „Odważa” od lat 12 (ang.) godz. 15, 30  
 „Juana Gallo” od lat 16 (meksyk.) godz. 17, 45, 20  
**MAJA** (Kilińskiego 178) „Strzelby Apaczów” od lat 11 (USA) godz. 15, 30, 17, 45, 20  
**ACZNOŚĆ** (Józefów 43) „Kochankowie z Marony” od lat 18 (pol.) godz. 19  
**CZAJKA** (Kochanówka Aleksandrowska nr 163) „Piotrus partyzant” (jug.) od lat 11 g. 17 „Harakiri” (jap.) od lat 16, g. 19  
**ENERGETYK** (Al. Politechniki 17) „Złoto Alaski” (USA) od lat 16, godz. 17, 19, 15  
**LDK** (Traugutta nr 18) „Francja naprzód” (fr.) od lat 11, godz. 15  
 „Grek Zorba” (USA) (jug.) od lat 16, godz. 17, 20  
**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Wzgórze” od lat 16 (ang.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**MUZA** (Pabianicka 173) „Fantomas” (panorama) od lat 11 (franc.) godz. 15, 45, 18, 20, 15  
**OKA** (Tuwima nr 34) „Helena Trojańska” od lat 14 (USA) godz. 15, 17, 30, 20  
**POLESIE** (Fornańskiej 37) „Człowiek z karabinem” (radz.) od lat 14 godz. 17, 19  
**POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Powodzenia chłopcze” (jug.) od lat 11, godz. 15 „Uwiedziona i porzucona” (włoski) od lat 18, godz. 16, 30, 18, 30  
**PRZEDWIOSNIE** (Zeromskiego 74-76) „Złodziej samochodowy” (radz.) od lat 11, godz. 15, 30, 17, 45, 20  
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Kruk” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 16, 18, 20  
**POKÓJ** (Kazimierza 6) „200 mil do domu” od lat 7 (USA) godz. 16, 18 „Reka w potraźku” od lat 18 (argant.) godz. 20  
**REKORD** (Rzgowska 2) „Winnietou” i seris (panorama) od lat 11 (jug.-NRF) godz. 9, 11, 15, 13, 30, 15, 45, 18, 20, 15  
**ROMA** (Rzgowska 34) „Młocza poszukuje” od lat 11 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**SOJUSZ** (Płatowcowa 6) „Bokser” od lat 14 (ool.) godz. 17, 19  
**STYLOWY — STUDYJNE** (Kilińskiego nr 123) — „Desperaci” (panorama) od lat 16 (wesz.) godz. 14, 45, 17. Film miesiąca: „Matnia” od

lat 18 (ang.) godz. 19, 15  
**STOKI** (Zbocze) „Sprawdzono, min nie ma” od lat 14 (jug.) godz. 16, 18, 20  
**STUDIO** (Lumumby 7-9) „Człowiek z Rio” od lat 14 (fr.) godz. 17, 15, 19, 30  
**SWIT** (Bałucki Rynek 5) „Tajemnice Paryża” od lat 14 (franc.-wł.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

**DYZURY APTEK**

Piotrkowska 225, Niemińska 15, R. Luksemburg 3, Rzgowska 51, Gdańska 2L, Narutowicza 42.

**DYZURY SZPITALI**

1. Klin. Polozn.-Gin. AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Górcz oraz z dziedziny Polesie z rejonowych poradni „K” przy ul. M. Fornalskiej i ul. Kasprzaka, II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 15 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Srodmieście z poradni „K” z ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 50 oraz z dziedziny Polesie z poradni „K” przy ul. Srebrzyńskiej 75, Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Srodmieście z poradni „K” z ul. Piotrkowska 107 i 209 oraz z dziedziny Polesie z poradni „K”, ul. I Maja 52, Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Bałuty i dziedziny Widzew oraz z dziedziny Polesie z rejonowej poradni „K” ul. Gdańska 29.

**Chirurgia Południe**

Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

**Chirurgia Północ**

Szpital im. Biegalskiego, ul. Książkiewicza 1/5.

**Laryngologia: Szp. im. Piłgowskiego, ul. Wólczańska 195.**

**Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.**

**Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiego, ul. Sportna 36-50.**

**Chirurgia szczeniowatwarowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.**

**Toksykologia i Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.**

**Nočna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5. W ambulatorium internistycznym przyjmujemy się na miesiąc choroby z nagłymi zachorowaniami internistycznymi w godz. 16-7.**

**Nočna pomoc pielęgnarska: Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.**

**Listy**  
**Niebezpieczne przejścia**

Codziennie prasa donosi o nowych wypadkach drogowych, wzywając społeczeństwo do ostrożnego chodzenia, a kierowców do rozważnej jazdy. Często jednak zawodzi dobra wola i jednych i drugich, bo nadal istnieje w naszym mieście szereg niebezpiecznych przejść przez jezdnię.

Jednym z takich niebezpiecznych miejsc, na które pragnę zwrócić uwagę, to moja ulica Obrońców Warszawy. Jest ona na pewnym od cinku tak wąska, że gdy mijają się na niej dwa samochody, to jeden z nich zjeżdża na chodnik, a piesi muszą niemal przyciskać się do parkanów. W dodatku na środku widoczność na niej jest minimalna, gdyż zasłaniają ją komorniki.

Toteż codziennie, gdy słyszę zgrzyt hamulców, dostaję dreszczy ze strachu, że nastąpił wypadek bo w pobliżu jest przedszkole i szkoła. Mój strach nie jest zaś nie uzasadniony, bo już dwukrotnie byłem świadkiem wypadków, a szereg razy w dziale, że uniknięto ich tylko dzięki szybkim refleksom kierowców i sprawnym hamulcom.

A. Cz.

**Ile dni trwa sezon w „Chelmku”**

26 kwietnia br. kupiłem w sklepie brązowym detalicznym „Chelmek” przy ul. Nowotki 10 sandały dla syna. Sandały te po dwóch tygodniach popuły się i popękaly. Dnia 16 maja br. złożyłem reklamację i oświadczyłem mi, że były one noszone cały sezon i dlatego reklamacja nie może być uwzględniona.

Może mi ktoś wytłumaczyć ile dni trwa sezon w „Chelmku”?

Karol Kurowski (810) zgl. rekl. 217/67

**Papierowa „galanteria”**

Gdańskie Zakłady Papiernicze P.T. wypuściły na rynek papier śniadaniowy. Jest on szary i wygląda nieestetycznie. Czytelnik J.Z. zapytuje nas czy nie zaszła pomyłka w etykietce, bo jego zdaniem papier ma wyglądać toaletowego!

Z(814)

**Modna fryzura**



Modna fryzura jest krótka. Włosy układają się naturalnie w zależności od urody, owalu twarzy i pory dnia. Najmodniej odsłonięto czoło i uszy, a z boków zaczesano na twarz pejsy. Kolory włosów naturalne. Fiolkowe, różowe i błękitne głowy latem nie wyglądają ładnie i w tej chwili znalazły się na fryzjerskim indeksie. Wszelkie dopinki w rodzaju koków, koron, warkoczy, stosuje się raczej na wieczór. Wtedy też można wpinać do włosów kwiaty, kokardki czy inne ozdoby harmonizujące ze strojem.

(Kas)

Na zdjęciu: modna fryzura paryska.

**ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY**  
 NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SELEPACH  
**„VERITAS”**  
 ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 263 I UL. TUWIMA 14.

**DELEGOWANY** służbowo poszukuje pokoju z wygodami na kilka miesięcy. Oferty „39251” Prasa, Piotrkowska 96

**PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka”**, Warszawa, Elekoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znacznikiem 4224

**PRAGNIESZ** szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Veritas”, Koszalin, Kolejowa 7, Świdrow. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy

**POKOJU** sublokatorskiego z niekierującym wejściem w centrum miasteczka poszukuje. Cena obywatelska. Oferty „39284” Prasa, Piotrkowska 96

**SKLEP** — warsztat pantoflarski — szewski przy Wschodniej odstąpił z powodu choroby. Oferty „39277” Prasa, Piotrkowska 96

**17 CZERWCA** w okolicach Rudy zgubiono portfel. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Mikołajewska, Narewskiego 8a

**POMOC** dochodząca 2 razy w tygodniu — potrzebna. Tel. 334-66 (wieczorem) 39256

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**PALACZA** z uprawnieniami do obsługi kotła wysoce sprawny i technika farbiarskiego z praktyką zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Farbiarsko-Drukarskiej im. T. Duracza w Łodzi, Urzędnicza 36, tel. 566-55. 4358-k

**MASZYNISTKĘ** zatrudni w Biurze Ogłoszeń Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Zgłoszenia: Piotrkowska 96, parter.

**KIEROWNIKA** magazynu wyrobów gotowych — wykształcenie średnie handlowe lub ekonomiczne i odpowiednia praktyka, zwyczajny dziennik i wnikliwy zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Dzierżarskiego im. T. Duracza „Delta” w Łodzi, ul. M. Nowotki 65. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-16.

**INŻYNIERA** na stanowisku kierownika Zakładu Usług Inwestycyjnych, techników na stanowiskach organizatorów inwestycji zatrudni Przedsiębiorstwo Handlu i Usług WZSP. Zgłoszenia przyjmuje dział techniki i inwestycji WZSP w Łodzi, Piotrkowska 116, pokój nr 26. 4119-k

**INŻYNIERA** lub technika tkacza na stanowisko inspektora do działu kontroli technicznej, technika włókiennika na stanowisko st. mistrza d/s NRK, techników włókienników na stanowiska mistrzów na zgrzeblarni, tkaczy lub do przyuczenia na tkalnicy (zakład posiada zezwolenie na przyjęcie z terenu powiatu łódzkiego), robotników niewykwalifikowanych — przyjmują Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego „Textilana” w Łodzi, Kopcińskiego 31d. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 7,30-15,30. Warunki do omówienia. 4114-k

**INŻYNIERA** włókiennika ze specjalnością przedziałnictwa czesanki na stanowisku głównego technologa, zaopatrzeniowca ze średnim wykształceniem zatrudni Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Łodzi, Rzgowska 17a. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr w godz. 7,30-15,30. 4696-k

**TECHNOLOGÓW** (technologia remontu maszyn) z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym, szefa produkcji i kierownika wydz. remontu maszyn (wykształcenie inż. mech. lub elektryk) zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy do uzgodnienia. Oferty pod nr „4228” prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**INŻYNIERA** budowlanego do opracowywania analiz ekonomicznych, zbiorczych zestawień kosztów, weryfikacji kosztorysów — zatrudni Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje sekcja organizacyjno-prawna, Łódź, Kopcińskiego 20. 4181-k

**SZWACZKI** na maszyny: stępnowaczki, overlocki, dwuigłowe oraz ręczne dzierżarki saneczkowe zatrudni natychmiast Spnia Pracy im. W. Wróblewskiego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 78/80. Zgłoszenia przyjmuje dział techniczny w godz. 8-10. 4361-k

**INŻYNIERÓW**, techników mechaników i energetyków z praktyką w projektowaniu zatrudni — zaraz na stanowiskach projektantów i asystentów — Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich Biuro Generalnego Dostawcy Kompletnych Obiektów Przemysłowych. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Pracownia Projektowa Fabryk Celulozowo-Papierniczych w Łodzi, ul. Więckowskiego 43/45. 4261-k

**INŻYNIERA** mechanika na stanowisko starszego konstruktora (wskazana znajomość języka angielskiego lub francuskiego), technika budowlanego na stanowisko st. inspektora do działu inwestycji, lakierników (metalowych), ślusarzy-sprawczy elektrycznych i gazowych, ślusarzy na remonty obrabiarek do metali, tokarza remontowego i ogrodnika przyjmie natychmiast Wytwórnia Urządzeń Komunalnych WUKO w Łodzi, Okopowa 70, tel. 584-70-74. 4249-k

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** weneryczne, skórne 16,30-19, Próchnika 8  
**Dr BORECKI** — ginekolog, Traugutta 9 3854 g  
**KORONSKA** lekarz ginekolog, 17-18, Zielona 15 3854 g  
**Dr KUDREWICZ** — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4 124 p  
**Dr SIENKO** — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 38521 g

**DZIAŁKĘ** hektarową, drzewa owocowe i krzewy, budynek gospodarcze, częściowo ogrodzone, blisko Łodzi — sprzedam, Pawłowska, Łódź, Kilińskiego 115

**„WARSZAWĘ”** sprzedam, Urzędnicza 41-39, Warszawa, tel. 542-87

**SILNIK „KDF”** na części kupię, Oferty „39235” Prasa, Piotrkowska 96

**FOKSTERIA** — szorstkowskiego 22-miesięcznego z rodowodem sprzedam, Tel. 363-48, po godz. 16

**PEKINCYKI** żółte (2 czarne) sprzedam, Sierańskiego 36, boczna L1 manowskiego, Rosiak

**PERKUSJE** z kottami sprzedam, Łódź, Zgierska 216, m. 5, oficyna

**FORTEPIAN** sprzedam, Pabianiec, Waryńskiego 3-6 39243 g

**„OCTAVIE”, „Syrene”** kupię, Oferty „39249” z podaniem ceny, Prasa, Piotrkowska 96

**SKUTER „Wiatka”** sprzedam, Łódź, Kilińskiego 212 39247 g

**NOWY** motocykl WSK sprzedam, Tel. 238-66

**„JAWA-250”** prod. 1962, po 9.000 km stan idealny sprzedam, Suszyczyński, Nawrot 44-5

**MŁODE**, bezdzienne małżeństwo studentki — członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje od września pokoju sublokatorskiego na 2 lata. Oferty „39412” Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE**, kuchnię, rozkładowe w blokach zamienię na 2 kawalerki najchętniej w blokach. Oferty „39399” Prasa, Piotrkowska 96

**4 POKOJE**, kuchnię bez c.o. zamienię na 2 razy po 2 pokoje, kuchnię, Majewski, Łęczyska 8 m. 5, od godz. 17, Dojazd „3” 39233 g

**ZDOLNA** fryzjerka i ułożycielka potrzebna. Oferty „39366” Prasa, Piotrkowska 96

**TELEWIZORY** naprawi ekspresowo Pogotowie Telewizyjne, tel. 314-02, Ogłozia, Traktorowa 63.

**Polskie Biuro Podróży „ORBIS”**  
 INFORMUJE, ŻE PRZYJMUJE JESZCZE ZGŁOSZENIA NA WYJAZDY INDYWIDUALNE W LIPCU I SIERPNIU DO ATRAKCYJNYCH MIEJSCOWOŚCI NAD **BALATONEM**  
 ● SIOFOK  
 ● BALATONALMADI  
 ● BALATONBOGLAR  
 ● FONYCD.  
 Zakwaterowanie w kwadrach prywatnych I kategorii — CENY ATRAKCYJNE!  
 Szczegółowych informacji udzielają oraz zapisy przyjmują Oddziały PBP „ORBIS” w miastach wojewódzkich.

**A więc wakacje!**  
 Dnia 24 czerwca kończy się okres zmudnej nauki w szkołach.  
 Rozpoczynają się oczekiwane wakacje — dla dzieci i młodzieży okres najbardziej przyjemny, beztroski i wesoły. **APELUJEMY**  
 — o wzmocnioną opiekę nad dziećmi w miejscach ich pobytu  
 — o przechodzenie ulic tylko w miejscach do tego przeznaczonych  
 — o nasilenie ostrożności przy prowadzeniu pojazdów  
 — o przestrzeganie wszystkich najważniejszych przepisów, które zapewniają bezpieczeństwo.

# TYDZIEŃ W TV

**SOBOTA — 24 BM.**

10.00 — „Młodość Anny” — film fab. prod. bułg. 11.25 — Przerwa. 15.55 — Program dnia. 16.00 — LWD. 16.15 — „Dwa kółka na co dzień” z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”. 16.30 — „Spotkania z przyrodą”. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Telereklama. 17.05 — Sprawozd. z międzynarodowych zawodów I. a. o Memoriał J. Kusocińskiego. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.00 — „Wieczorne rozmowy”. 20.15 — V Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W przerwie — Dziennik. 22.15 — Wiadomość sportowa. 22.25 — „Kochane rodzeństwo” — film prod. ang. 23.55 — Program na jutro.

**NIEDZIELA — 25 BM.**

9.45 — Program dnia. 9.50 — „Witajcie, wstęp wzbroniony” — film fab. prod. radz. 11.05 — PKF. 11.15 — Dziennik. 11.25 — „Dom Faraonów” — film z serii: „Egiptojanie”. 12.20 — „Spiewamy i tańczymy” — progr. muzyczny. 13.00 — „Przemiany”. 13.30 — „Jak się bawić, to się bawić” z cyklu: „W starym kinie”. 14.30 — Teatr Młodego Widza: „Zapałka na zakreście” — K. Sleskiej. 16.05 — „Narybek” — rep. film. z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”. 16.20 — Studio 63: „Erotyki polskie”. Wybór, układ i reżyseria — A. Hanuszkiewicz. 17.10 — Słownik wyrazów obcych. 17.30 — Sprawozd. z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.15 — V Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. 21.25 — Film krótkometrażowy. W przerwie — Dziennik. 22.05 — Niedziela sportowa. 22.25 — Program na jutro.

**PONIEDZIAŁEK — 26 BM.**

16.40 — Program dnia. 16.45 — LWD. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Przygody Gapiszona” — film dla dzieci. 17.10 — „Tęchórz” — film prod. pol. 17.30 — „Bryza”. 17.55 — TV magazyn postępu technicznego. 18.25 — „Kino krótkich filmów”. 18.55 — „Aluminiów po polsku”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Cyganie” — rep. filmowy. 20.25 — Teatr TV: „Tak jest, jak się państwu zdaje” — L. Piandello. Przekład — J. Jedrzejewicz. 21.50 — „Na półkach księgarskich”. 22.00 — Film krótkometrażowy. 22.15 — Dziennik. 22.30 — Program na jutro.

**WTOREK — 27 BM.**

10.00 — „Dwanaście milionów Holendrów” — film dokum. prod. hol. 11.21 — Przerwa. 16.40 — Program dnia. 16.45 — „Wtorki, czwartki i soboty” — film prod. pol. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Dia młodych widzów film z serii: „Robin Hood”. 17.26 — „Piosenki i tańce kantonu Valais” — film 17.40 — Kabaret reklamowy. 17.50 — „Asocjacje” — teletur. 18.20 — „Nad Odrą i Bałtykiem”. 18.50 — Film z serii: „Podziemny front”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.25 — LWD. 20.20 — „Dwanaście milionów Holendrów” — film. 21.40 — „Na wielkim ekranie”. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro.

**ŚRODA — 28 BM.**

10.00 — „Babela, dziadkowie i ja” — film prod. radz. 11.25 — Przerwa. 16.20 — Program dnia. 16.25 — „Przypominamy, radzimy”. 16.35 — PKF. 16.45 — „Kandydatki” — film prod. pol. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Nic tylko dla pań”. 17.30 — „Polska muzyka ludowa”. 18.00 — Wszelchnia TV: „Młode lata żelaznych dróg”. 18.30 — „Dobry wieczór, jak mi na dzień?”. 18.55 — LWD. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Śniewa Cecile Deville” — zapowiada B. Kobiela. 20.30 — „Światowid”. 21.00 — „Człowiek z blizną” — cz. I filmu TV prod. am. 21.50 — Dziennik. 22.05 — Program na jutro.

**CZWARTEK — 29 BM.**

16.50 — Program dnia. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Mój dom nad morzem” — film TV prod. radz. 17.20 — „Tramp”. 17.40 — Kino filmów amatorskich. 18.10 — „Deszczowy koncert” — gra ork. TV Katowice pod dyr. I. Wikarka. 18.45 — Program red. wiejskiej: „Kiedy trzeba podjąć decyzję”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Listy na ekranie”.

## Jan Brzękowski — artysta zasłużony dla Łodzi

W Muzeum Sztuki nastąpi w poniedziałek otwarcie wystawy prac francuskiego artysty M. Seuphora. Z tej okazji wraz z autorem przybywa do Łodzi Jan Brzękowski, poeta polski od lat zamieszkały w Paryżu, związany jednak wieloma niemi sympatii i współpracy z naszym miastem.

Brzękowski należał do grona przyjaciół wybitnego plastyka Władysława Strzemińskiego, z którego inicjatywy powstała w Łodzi, w latach trzydziestych, grupa „a. r.” (artyści rewolucyjni). Dzięki temu Łódź stała się najbardziej żywym i aktywnym ośrodkiem awangardy artystycznej w kraju.

Wykorzystując swe rozległe znajomości, m. in. właśnie dzięki pomocy M. Seuphora, Brzękowski ścigał do Muzeum im. Bartoszewiczów (obecne Muzeum Sztuki) około 30 dzieł wybitnych artystów zagranicznych, które stały się podstawą łódzkiej Kolekcji

Sztuki Nowoczesnej. Ponadto w „Bibliotece a. r.” ukazały się dwa tomiki poetyckie Brzękowskiego: „W drugiej osobie” (r. 1933) i „Zaciśnięte dookoła ust” (r. 1936) oraz rozprawka teoretyczna o poezji „Poezja integralna” (t. 5 r. 1933). W numerze 2 „Biuletynu informacyjnego grupy „a. r.” opublikowany był jego wiersz i program poetycki, sformułowany wspólnie z J. Przybosiem.

Mimo tak żywych kontaktów ze Strzemińskim i grupą „a. r.”, przed wojną Brzękowski w Łodzi nie był, po raz pierwszy odwiedził ją dopiero w okresie powojennym. Dziś Brzękowski w dalszym ciągu jest czynnym twórcą. Poezja jego od czasu „awangardy krakowskiej”, gdzie rozpoczynał swą drogę twórczą, przeszła znaczną ewolucję, ale ciągle pozostaje żywa i ciekawa. Utwory jego warte są szerszej popularyzacji.

ANDRZEJ PŁAUSZEWSKI

## RADIO

**PROGRAM I**

8.00 Dziennik poranny. 8.10 Rep. z V Festiwalu Piosenki w Opolu. 8.40 Melodie rozrywkowe. 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 E. Grieg: „Z czałów Holberga” — suita. 9.20 Koncert. 10.00 „Argentyńscy” — fragm. 10.20 Z muzyki rosyjskiej. 11.00 Ze znanych operetek. 11.30 „Matka”. 12.00 Wiad. 12.10 Opracowania muzyki rozrywk. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Wieści, lepij, taniej”. 13.00 Arie operowe. 13.20 (L) Gra Ork. Man. 13.30 (L) Złota. 14.00 Złota. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”. 15.00 Wiad. 15.05 Recital R. Sucheckiego. 15.20 „Nasz klub”. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.05 Studio Rytm. 16.30 „Mój program na antenie”. 17.00 „Kolorowy mikrofon”. 17.25 Koncert redakcji „Na wirażu”. 17.55 Wiadomości. 18.00 Transm. z między narodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego. 19.20 „Wędrowni muzycy po kraju”. 19.50 Muzyka rozrywk. 20.00 Wiad. 20.15 Transmisja z V Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. 21.00 Aud. literacka. 21.20 Festiwal (c. d.). 22.45 Muzyka. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.12

Chwila muzyki. 23.15 Gra Poniższa Piętnastka Radiowa. 23.35 Z nagrań Ork. Symfon. Filharmonii Królewskiej w Londynie. 24.00 Wiadomości.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Aud. dokumentalna. 9.00 Grają male zespoły instrumentalne. 9.20 L. Delibes: Suita z bal. „Coppelia”. 9.50 „Jak uczyniono mnie gołym” — humoreska. 10.00 Wiad. 10.05



Wczoraj termometry w Łodzi wskazywały 27,8 st. C. Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, możliwa burza. Temperatura maksymalna ok. 25 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. Niedziela zapowiada się słonecznie i upalnie. Dziś słońce zajdzie o godz. 20.06 a jutro wstanie o 3.22. (Przy okazji przypominamy, że dziś imieniny — Jana i Danuty.) (kl)

3x15 minut ork. i zespołów”. 10.50 „Czekanie na pilota” — fragm. 11.10 Fel. M. Jorsta. 11.20 Poranny koncert chopinowski. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Melodie filmowe. 12.45. Mówi technika: „Człowiek i miłoty”. 13.00 Komunikaty. 13.15 (L) Muzyka Grecji. 13.30 (L) Muzyka taneczna. 13.50 (L) Aud. dla wsi. 14.00 Z twórczości E. Smetany. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Kwadrans melodii. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 „Kwiat paproci” — słuch. 16.00 Wzrost. 16.05 Publicystyka międzynarod. 16.17 Z nagrań zesp. „Bossa Nova Combo”. 16.35 II część aud. „Pod warszawską syreną”. 16.45 Zespół Wł. Biełzanka. 17.01 (L) Aktualności łódzkie. 17.15 (L) „Okołice kultury”. 17.25 (L) Muzyka muzyka. 18.15 (L) „Kuli sy pogotowia” — rep. 18.30 (L) Chwila muzyki. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie” — odcinek. 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Koncert z nagrań Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Melodie taneczne. 22.00 Radiokabaret. 23.05 Muzyka taneczna. 23.25 Rep. z V Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. 23.50 Wiadomości.

20.20 — „Śmierć przychodzi w deszcz” — film fab. prod. czechosł. 21.50 — „Preparowanie faktów”. 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro.

**PIĄTEK — 30 BM.**

10.00 — „O moim przyjacielu” — film fab. prod. radz. 11.20 — Przerwa. 16.50 — Program dnia. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Teleferie: „Liga entuzjastów wakacji” i „Wyzwanie” — film z serii: „Robin Hood”. 18.00 — Wszelchnia TV: „Za kierownicą”. 18.30 — „Spiewa Teresa Kosewicz”. 18.50 — „Jadłospis ludzi spieszących się”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — LWD. 20.20 — Teatr TV: „Dramat na polowaniu” — widowisko TV wg powieści A. Czechowa. 21.30 — „10 minut recenzji” — przed kamera W. Żukrowski. 21.40 — Laureaci Archimedeasa. 22.30 — Dziennik. 22.45 — Program na jutro.

**SOBOTA — 1 LIPCA BR.**

10.00 — „Ostrożnie, profesorze” — film fab. prod. am. 11.25 — Przerwa. 14.50 — „Rewolucyjny wymarsz nauki” (Moskwa). 15.30 — Przerwa. 16.50 — Program dnia. 16.55 — LWD. 17.10 — Dziennik. 17.15 — „Spotkania z przyrodą”. 17.40 — „Jak pomóc młodym” z cyklu: „7 milionów młodych”. 18.00 — Sprawozdanie sportowe. 20.00 — Dobranoc.

20.10 — Monitor. 20.45 — „Pegaz”. 21.30 — „Olsztynscy laureaci”. — program rozrywkowy. 22.30 — Dziennik. 22.45 — Wiadomości sportowe. 22.55 — „Ostrożnie, profesorze” — film fab. prod. am. W rolach głównych: Harold Lloyd, Phyllis Welch. 0.20 — Program dnia.

**NIEDZIELA — 2 LIPCA BR.**

9.55 — Program dnia. 9.40 — Z cyklu: „Przedmieście Leningradu” — program pt. „Miasto Lomonosow”. 10.15 — „Przypominamy, radzimy”. 10.25 — „Mądrość wieków” — film z serii: „Egiptojanie”. 11.20 — „Kryształ ze Stambułu” — film fab. prod. czechosł. 12.00 — Dziennik. 12.10 — Poranek muzyczny popularnej muzyki symfonicznej. 13.00 — „Nauka jazdy” — film z serii: „Czarownice”. 13.25 — „Przemiany”. 14.00 — Teatrzyk w koszu: Alina Korta, Wanda Szorowicz, Jan Wilkowski — „Narodziny Guignola”. 15.00 — „Turniej miast” — „Zawsze w niedzielę”: Kolobrzeg — Świnoujście. 17.20 — Teatrzyk Eryka Lipińskiego. Prowadzą Stefania Grodziska i Eryk Lipiński. 18.00 — Sprawozdanie sportowe. 20.00 — Dobranoc. 20.10 — Dziennik. 20.40 — „Podróż nie z tej ziemi” — film prod. jugosł. 22.25 — Niedziela sportowa. 22.55 — Program na jutro.



Walczak uśmiechnął się. — Dziękuję. Chętnie odpasnę, jeżeli pan taki uprzejmy. Usiadł r.a. krzesło, nabił fajkę, zapalił i rozejrzał się po pokoju. — O, widzę, że pan muzykalny — powiedział wskazując okaryny. — Rzadki instrument, dzisiaj prawie nie spotykany. — To prawda — podchwycił Kosiński. — Teraz mało kto grywa na okarynie. Ludzie już nawet nie wiedzą, co można wydobyc z takiego małego i niepozornego instrumentu. W dzisiejszych czasach, to tylko jazz, saksofon, bęben, byle głośniejszy, byle więcej hałasu! — Oj, tak, tak, — westchnął Walczak i wypuścił z fajki kłąb dymu. — Zanika prawdziwa sztuka na świecie, zanika poczucie piękna. Nieraz zadaje sobie pytanie, czy my, artyści, w ogóle jesteśmy komuś potrzebni i czy warto żyć w służbie sztuki? Kosiński nie odpowiedział. Zamyślił się ponuro. Wreszcie spojrzął na tękę z drzeworytami i spytał: — To pewnie pańskie prace? — Ano tak. — Można zobaczyć?

— Bardzo proszę. Walczak wstał, podszedł do roweru i odwiązał tękę. Następnie rozłożył drzeworyty na stole. Kosiński przyglądał się im uważnie, kiwał głową z uznaniem, marszczył brwi. Zaczął mówić, a mówił z taką znajomością rzeczy, że kapitan oniemiał. Nigdy nie przypuszczał, że ten staruszek, wyrabiający pod Milanówkiem okaryny, jest konserwem w dziedzinie sztuk plastycznych. Ogarnął go uzasadniony niepokój; bał się, że będzie musiał wziąć udział w tej dyskusji. Na szczęście jednak Kosiński zadowolony się dłuższym monologiem. Wystarczyło mu całkowicie pełne aprobaty pochrzaknięcia, kiwanie głową i takie nie obowiązujące słowa jak: „bez wątpienia”, „naturalnie”, „oczywiście”, którymi Walczak posługiwał się w sposób umiarkowany i bardzo oszczędny. W końcu Kosiński umilkł, spojrzął z wyrazem szczerzej zyczeniowości na swego gościa, który dał mu się wygadać do woli, podszedł do małej szafki, stojącej pod oknem i wyjął z niej napoczętą butelkę białego wina i dwa kieliszki. Producent okaryn nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że gości u siebie prawdziwego artystę. Wino zaliczono się w kieliszkach. — Pańskie zdrowie, mistrzu. — Pańskie zdrowie, — odwzajemnił się Walczak. Wypili. Wino było niezłe, półwytrawne. Kapitan doszedł do przekonania, że pozwoli można zacząć działać. — Może by pan coś zagrał na okarynie? — zaproponował. Kosiński przecząco potrząsnął głową:

— Dzisiaj nie, dzisiaj nie jest okarynowy dzień — powiedział i zniżając głos dodał tajemniczo: — W takie dni, jak dzisiejszy, nie trzeba grać na okarynie. Walczak spojrzął w gorączkowo błyszczące oczy i nie naley. Wolał nie drażnić staro-go. Spytał: — Gdzie pan kupił takie piękne okaryny? Odpowiedział mu głośny wybuch śmiechu. — Gdzie kupilem okaryny? Ha, ha, ha, a to dobre, a to doskonale... Ja kupuję okaryny! Świetnie! — Przepraszam, ale nie rozumiem, co pana tak ubawiło? — Nazywałem się Ludwik Kosiński i dziwię się, że pan o mnie jeszcze nie słyszał. — Bardzo żałuję, ale niestety... Stary wyprostował się i z wyższością spojrzął na swego gościa. — Jestem największym producentem okaryn na całą Polskę, a może i na całą Europę. Być może, niedługo moje okaryny będą eksportowane za granicę. Cały świat będzie grał na moich okarynach. — Oczy mu pałały. Białe, zapadnięte policzki pokryły się szkarłatem. — Przepraszam... nie wiedziałem — bąknął zawstydzony Walczak. — Więc pan sam robi okaryny? — Oczywiście, że sam. Czasem mi któryś z nich pomoże, ale wolę sam. To zawsze pewniejsze. Teraz młodzi ludzie są bardzo niesolidni, nie umieją pracować, nie chcą im się. Kiedyś było inaczej. — Czy pan od dawna zajmuje się produkcją okaryn?

Pociemniała przed chwilą oczy znowu odzyskały swój jasnoniebieski kolor. Nerwowe podniecenie zniknęło z twarzy. Ludwik Kosiński zapatrzył się w płonący ogień, jakby z gorejących główni chciał wyczarować obrazy przyszłości. — Jak mi żal, jak mi strasznie żal — szepnął. — Czego panu żal? — Mimionych lat. Tego, co było. Nie można się cofnąć... Nikt z nas nie może się cofnąć. Kiedyś i pan będzie żałował tej chwili tak, jak ja żałuję tamtych chwil. Czy pan to rozumie? — Rozumiem. — Walczak, czuł, że zaczyna działać na niego atmosfera tego pokoju. Ogień buzujący na kominku, okaryny i ten przedziwny starzec, na wprost szaleniec, na wprost filozof, artysta... Musiał jednak być czujny. Nie wolno mu było poddawać się nastrojom. A Kosiński mówił dalej, jakby zapominając o obecności obcego człowieka: — Czas jest naszym wrogiem. W walce z czasem nikt jeszcze nie zwyciężył. Królowie, władcy, wodzowie — wszyscy od wieków ulegali jego potędze. Zatrzymał czas — o to tajemnicza władza. Miec taką moc, żeby cofnąć minione lata, żeby wrócić do chwili własnego poczucia. Czy ktoś kiedyś zdobył taką moc? Czy ludzkość zdoła pokonać czas? — Chwyć Walczaka za rękę i zniżył głos do szeptu. — Okaryny, tylko okaryny mogą pokonać czas. Czy pan to pojmuje? — Niezupełnie — przyznał szczerze Walczak. (37)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panoforma” 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. Wydaje i drukuje Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. — Wyjeżdżając na urlop można zapnumerować „Dziennik Łódzki” — na swój „urlopowy” adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przesyłając należność pocztą, w blankiecie PKO na adres: „Ruch”. Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-779. Na odwrocie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” (należność należy wliczyć wg kalendra rzyka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 96.